

Cena 50 gr
Nr 159 (5107)

Feliks Bilos



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsterowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Plepiżyk.

Dziśjszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Bilos.

Współpraca gospodarcza Polska - NRD

Wicepremier Eugeniusz Szyr o formach naszych wzajemnych kontaktów

Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów, Przewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą — ob. Eugeniusz Szyr poinformował przedstawiciela ZAP, red. Romana Nurowskiego (ZAP), o dotychczasowych osiągnięciach i perspektywach współpracy gospodarczej między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Początki naszych kontaktów gospodarczych z NRD odnoszą się do okresu sprzed 10-ciu lat. Jeszcze przed utworzeniem NRD rozpoczęliśmy współpracę naukowo-techniczną z ówczesną Niemiecką Komisją Gospodarczą (Deutsche Wirtschaftskommission).

Podpisana w dniu 6 czerwca 1950 r. umowa o współpracy naukowo-technicznej, przewidywała tak istotne formy współpracy jak: opracowywanie i przekazywanie dokumentacji technicznej, wymiana doświadczeń produkcyjnych poprzez konsultacje praktyki i ekspertyzy oraz współpracę w zakresie badań naukowo-technicznych jak również wymianę doświadczeń w dziedzinie organizacji pracy. Można dziś stwierdzić, że na podstawie tej umowy rozwinęła się w ciągu minionych lat bliska i niezwykle owocna dla obu krajów współpraca. Jej formy zmieniały się naturalnie z upływem czasu, zmieniał się też charakter wzajemnej pomocy.

KREDYT I SPŁATA

Postęp w rozstrzygnięciu problemów socjalistycznego podziału pracy znajduje swoje odbicie w fakcie krystalizowania się wyższych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Tak więc rządy obu krajów zawierają umowę o współpracy przy rozbudowie kopalni odkrywkowych węgla brunatnego w rejonie Turowa i Konina. Umowa przewiduje przyznanie Polsce przez NRD kredytu w wysokości 400 milionów rubli przy oprocentowaniu rocznym 1,5 proc. W ramach tego kredytu NRD wykonuje prace projektowe, dostarcza wyposażenia, prowadzi montaż sprzętu i szkoli fachowców. Kredyt zostaje spłacany przez PRL dostawami węgla kamiennego i koksu.

Dalsze zacieśnienie kontaktów gospodarczych z naszym

zachodnim sąsiadem znalazło swój wyraz w podpisanej 22 kwietnia br. umowie o współpracy gospodarczej, mocą której został powołany Polsko-Niemiecki Komitet Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Na pierwszy plan w pracy Komitetu wysunęły się takie zagadnienia, jak współpraca przemysłów chemicznych, maszyn ciężkich, hutnictwa, obrabiarek, taboru kolejowego, maszyn rolniczych i ciągników, wyposażenia elektrotechnicznego.

Dla zabezpieczenia współpracy między obu krajami w dziedzinie transportu powołana została Polsko-Niemiecka Komisja Transportowa, której zadaniem jest rozpatrywanie całokształtu spraw związanych z wykorzystaniem wzajemnych usług przewozowych, tranzytu i wszystkich typów transportu.

ROSNA OBROTY

Wyrazem stałego rozwoju współpracy gospodarczej z NRD są rosnące z roku na rok obroty handlowe między naszymi krajami. Podpisana w lutym br. 5-letnia umowa o wzajemnych dostawach w latach 1961—1965 ustala kontyngenty ważniejszych towarów, które będą jeszcze uzupełnione i rozszerzone w umowach rocznych. Obroty handlu zagranicznego między obu krajami w latach 1961—65 wzrosną o 30 proc. w porównaniu z umową na lata 1958—1960. Import wzrośnie globalnie o 33 proc. W ramach dostaw do Polski umowa przewiduje import maszyn dla przemysłu lekkiego, kablowego, obrabiarek do metali i drewna, lokomotyw elektrycznych dla górnictwa, sprzętu dla przemysłu chemicznego, maszyn i urządzeń dla przemysłu spożywczego, maszyn rolniczych, aparatury kontrolno-pomiarowej i laboratoryjnej, sprzętu medycznego, a także urządzeń dla przemysłu drobnego i rzemiosła. Ogółem wzrost importu maszyn i urządzeń w porównaniu do poprzedniej umowy wieloletniej wynosi około 93 proc.

Import towarów biegowych wzrasta o około 17 proc. i obejmuje nawozy potasowe i azotowe, szereg artykułów chemicznych, materiały pęd-

ne itd. Porównując dostawy naszego eksportu, określone umową pięcioletnią, w porównaniu do poprzedniej umowy, stwierdzamy, że eksport wzrasta ogółem o 19 proc. Do najważniejszych towarów, przewidzianych po stronie eksportu do NRD należą: węgiel kamienny, cynk i wyroby cynkowe, niektóre chemikalia, owoce i warzywa oraz przetwory. W ramach eksportu inwestycyjnego dostarczamy NRD wagony towarowe, urządzenia walcownicze, urządzenia dla górnictwa i przemysłu węglowego.

Po raz pierwszy umowa przewiduje eksport towarów przemysłowych trwałego użytku jak: pralki, lodówki, telewizory itp.

Na uwagę zasługują projekty wynikające z więzów gospodarczych: powiązanie sieci energetycznej, budowa rurociągu łączącego ZSRR—Polskę—NRD, wspólne prace nad zagospodarowaniem Nysy Łużyckiej i Odry, współpraca w dziedzinie gospodarki morskiej, pogłębiające się kontakty gospodarcze między granicznymi województwami obu państw.

Ostatnio dużego znaczenia dla Polski nabiera również współpraca z NRD i wymiana doświadczeń na odcinku rolnictwa.

Mimo dużych stosunkowo osiągnięć nie można twierdzić, że wykorzystaliśmy wszystkie możliwości jakie wynikają z faktu wspólnych interesów ekonomicznych, politycznych i kulturalnych, które łączy socjalistyczne państwo NRD z socjalistyczną Polską.

SZLAKIEM JAGIELŁY

Jeżewo

Do Sierpca jeszcze kilka kilometrów. Wioska mała i jak to zwykle bywa — z proboszczującym jej kościółkiem i z nową wygodną szkołą. Nasz samochód stoi na asfaltowej szosie tuż przy polnej drodze biegnącej na północ.

— A może to wtedy szli rycerze Jagiełły? — pytam sam siebie.

— Tak, szli właśnie tą polną drogą — opowiada mi później sekretarz Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej. — Tak przy najmniej podaje miejscowa tradycja. Nasza wieś jest z tego dumna.

A było to dokładnie 5 lipca 1410 roku.

Wielkopolskiego Czytelnika na pewno zainteresuje działalność w tej historycznej wsi organizacji rolniczych. Wielu z nas sądzi, że tylko w naszym województwie wszystko przedstawia się doskonale a gdzie indziej jest znacznie gorzej. W Jeżewie, tak jak i u nas, gospodarze założyli kółko rolnicze i w tej chwili myślą o zakupie traktora z maszynami towarzyszącymi.

A do wiedzy rolniczej garna się chętniej niż w naszych wsiach. 30 młodych rolników przez całą zimę uczyło się w ramach Przeproszenia Rolniczego, prawie tyle dziewcząt chodziło na kursy życia.

W tej samej wiosce pytamy jeszcze o następny etap wojny Jagiellońskich, o Badyń, którego nie ma na mapach. Ludzie tu informują szczegółowo. Uważają za swój obowiązek znać dokładnie trasę krucjaty polskiej sprzed 550 lat, o której nie wie — bardzo przepraszam — wielu absolwentów szkół średnich. (Jb)



Rys. — L. Kapezyński

Lato u sąsiadów



Nie zawsze w lipcu pada deszcz i... nie wszędzie. Berlińczycy sławą się wykorzystać każdy słoneczny dzień. Plaże — m. in. nad jeziorem Mueggelsee — zapelniają się wówczas spragnionymi wypoczynku mieszkańcami okolicy.

Fot. — CAF

Nowe gatunki chleba

W sprzedaży znajdzie się kilka nowych gatunków chleba. Obok pumpernika — poszukiwanego specjalnie przez turystów — ukaże się drugi również długo zachowujący świeżość: chleb pszenno-żytni z dodatkiem siodu. Będzie on pakowany w folię aluminiową.

Z mieszanej, pszenno-żytniej mąki ma być także wypiekany chleb praski — podobny do znanego chleba łęczyckiego i sandomierskiego.

W niektórych większych miastach sklepy samoobsługowe i delikatesy wprowadzą do sprzedaży chleb graham, lecytal, starogardzki i razowiec (krojony i niekrojony) w opakowaniach z teflonu, które umożliwiają pieczywu zachowanie świeżości. (PAP)

Gospodarka dla wszystkich

5-latka na wsi wielkopolskiej

Nowe inwestycje w spółdzielniach produkcyjnych

roku liczba ta zwiększy się do 300 zestawów maszyn.

Pierwszy „głód“

Być może zaspokoi to pierwszy głód maszynowy w zakresie produkcji polowej, gdyż zainteresowanie spółdzielców zwraca się wyraźnie w kierunku mechanizacji hodowli i prac podwózkowych. Wiąże się to oczywiście z planowanymi wskaźnikami rozwoju tej dziedziny gospodarki zespołowej. Mówią o tym odpowiednie dane, np. projekty zwiększenia ilości wózków paszowych w oborach i chlewniach z 56 do 249, wózków do obornika z 22 do 187, domarek elektrycznych z 1 do 68 (zamówiono już 10 na 1960 rok). Podwoi się także w 5-latkę liczba silników elektrycznych tzn. wypadnie mniej więcej po trzy silniki na jedną spółdzielnię produkcyjną.

Potrzebę zwiększenia nakładów na mechanizację zarówno produkcji polowej jak i zwierzęcej dyktuje dalsza intensyfikacja. Wyraża się to w poważnym ograniczeniu zasiewów kłosowych z 59,3 proc. obecnie do 49,9 proc. w 1965 roku, zwiększyć się za to areał roślin przemysłowych do 10,7 proc., ziemniaków do 14,7 proc., roślin pastewnych — tyle samo.

Potrzebna specjalizacja

Liczy się w dużym stopniu na nasilenie, które obejmie 1,5 proc. zasiewów. Rozszerzy się ilość stałych gospodarstw reprodukcyj-

nych. Obecnie jest 21 spółdzielni nasiennych, które obsiewają kwalifikowanym ziarnem 1567 ha, to jest 21 proc. posiadanych gruntów. Dąży się do tego, aby pod koniec 5-latkę doprowadzić do wymiany ziarna siewnego i ziemniaków co dwa lata. Przyczyni się to do wzrostu plonów zboża średnio z 18 do 21,3 kwintala z ha, a ziemniaków do 156 kwintali.

Będzie to możliwe przede wszystkim dzięki obfitemu nawożeniu. Dawka nawozów mineralnych w czystym składniku na hektar ulegnie podwojeniu (z 77 kg na 124 kg).

Rozwój hodowli, a więc i z konieczności bazy paszowej, wymaga zastosowania nowoczesnego sprzętu, jak na przykład silosokombajnów do sprzętu kukurydzy, która zrobiła karierę w naszym województwie. Tegoroczny skok do 1700 ha w plonie głównym z 300 ha w 1959 r. plus 800 ha poplonów — to nie fraszka. Już w tym roku zamówiono 44 silosokombajny.

Kierunek — hodowla

Ogłoszony ostatnio dla spółdzielni produkcyjnych konkurs hodowlany, który potrwa do końca czerwca przyszłego roku, ma zachęcić do odchowy cielczek. Oczywiście, sprawa na tym się nie skończy. To ma być początek starań o zwiększenie pogłowia bydła o prawie 7 sztuk na 100 ha, czyli do 50 sztuk z 40 obecnie. Przekroczone więc zostanie pod koniec 5-latkę średnia wojewódzka o blisko dwie sztuki. Wyrówna się

wtedy stosunek między hodowlą ze spółową, która wyniesie 25 sztuk na 100 ha, a przysagrodową.

Miećność krow ma podnieść się z 2.220 litrów obecnie do 2.760 litrów w 1965 roku. Pozwoli na to dalsza selekcja bydła, wycofywanie sztuk starych i zagruźliczonych oraz odpowiedni sposób odżywiania.

Również stawia się na dalszy rozwój hodowli trzody chlewniej. Jej stan ilościowy podskoczy z 75 do 105 sztuk na 100 ha, z tego 55 sztuk przypadnie na hodowlę zespołową.

Mechanizacja prac polowych wpłynie na dalszy spadek ilości koni z 10,8 do 7 sztuk na 100 ha, a roboczych tylko do 6 sztuk. Nie ulegnie zmianie stan pogłowia owiec.

Dobry kurs

Niedoceniane dotychczas przez spółdzielców drobiarstwo ma przed sobą przyszłość ze względu na zwiększony eksport jaj i mięsa. Nastąpi więc podwojenie ilości drobiu. Szczególnie można się ra to nastawieć w powiatach o uboższej glebie, zwłaszcza w spółdzielniach mniejszych, gdzie jest więcej rak do pracy.

Z powyższych zamierzeń wynika, że spółdzielczość wielkopolska wybrała zdrowy kierunek rozwoju, że coraz szersza specjalizacja produkcji, w oparciu o mechanizację robót polowych i podwózkowych, nie tylko przyniesie zwiększone dochody, ale w sposób zasadniczy wykaże przewagę nad rozdrobnioną gospodarką chłopską, w której mimo najlepszych nawet chęci trudno zastosować najracjonalniejsze metody organizacji pracy.

Marja Kempa

Rzeczywiście po prusacku...

Na ogólnokrajowym zjeździe przedstawicieli ziomkostwa prusaków zachodnich w Muenster (Westfalia) boński sekretarz stanu Franz Theidek żądał odebrania przemocą polskich ziem zachodnich. Zadaniem rządu bońskiego — dowodzi Theidek — powinna być odbudowa wielkich Niemiec nie tylko w granicach 1937 roku, lecz również przyłączenie do nich obszarów, które znajdowały się „poza granicami Rzeszy w roku 1937”. Nigdy — oznajmił mówca — Niemcy zachodnie nie pogodzą się z obecnym stanem terytorialnym. (PAP)

Tragiczna nocna przejażdżka

Tadeusz Jarzębowski oraz Władysław Piórciński mieszkający w Gdańsku wybrali się o godz. 23.00 na przejażdżkę kajakiem po jeziorze Przywidz. Na środku jeziora fala wyrzuciła kajaki.

Wszelki ratunek okazał się spóźniony — lekomyślni wycieczkowicze utonęli. (PAP)

Niezwykłe kryształki

W miejscowości Zalas i Niedźwiedzia Góra pod Krzeszowicami, gdzie znajdują się kopalnie kamienia na potrzeby hutnictwa, od dłuższego już czasu robotnicy znajdowali w zwykłym kamieniu niezwykle kryształki o barwie fioleto.

Kryształki te okazały się ametystem, który to kamień należy do gatunku pólslachetnych. Czystej wody ametyst odpowiednio oszlifowany, ma duże zastosowanie w produkcji biżuterii i jak twierdzą starzy jubilerzy — podobno przynosi szczęście. (PAP)

Liczy „Koziołków“

Na 164 Poznańską Grę Liezbowa „Koziołki” na dzień 3. VII. br. wpłynęło 371.947 zakładów o łącznej wartości 1.115.841 zł. Fundusz nagród wynosi 63.712,55 zł.

W wyniku publicznego, komisijnego losowania, które odbyło się w dniu 3. VII. br. w Opalenicy wylosowano następujące numery wygrywające: 15, 18, 29, 32, 38.

